

Erupcja superwulkanu Yellowstone potrwa kilka lat

18 lipca 2014

Ogromny superwulkan mieszczący się pod Parkiem Narodowym Yellowstone to tykająca bomba znajdująca się w centrum Ameryki Północnej. Ślady ostatniej erupcji wskazują na to, że miała ona miejsce 640 tysięcy lat temu, a ich interwał wskazuje, że kolejna może nastąpić w każdym momencie. Dodatkowo ostatnio w Yellowstone dzieją się niepokojące rzeczy.

Przed tygodniem informowaliśmy, że ciepło jakie powstaje w wyniku zjawisk geotermalnych na terenie tamtejszego parku narodowego doprowadziło do stopienia sporego odcinka drogi, która musiała być zamknięta. Jest to zdarzenie bez precedensu zwłaszcza, że uszkodzony został odcinek o długości aż 5,3 km.

Roztopiony asfalt zmusił zarządzających Parkiem Narodowym Yellowstone do zamknięcia jednego z najbardziej popularnych miejsc odwiedzanych przez turystów. Droga ta prowadziła do pełnego gejzerów Firehole Lake Drive. Gdy pracownicy parku odkryli, że na drodze bulgocze asfalt, zdali sobie sprawę, że jest poważnie uszkodzona i postanowili ją zamknąć.

Sekretarz prasowy parku, Dan Hottle poinformował w oficjalnym oświadczeniu, że wulkan podgrzał grunt do 70 stopni Celsjusza, a to o około 20 stopni powyżej normalnej temperatury. Ciepło geotermalne, które promieniuje z Yellowstone, w połączeniu z letnim Słońcem stopiło zatem odcinek drogi o długości 5,3 km.

Zdając sobie sprawę z tego jak może być odebrana jego deklaracja, Hottl pośpieszył z uspokajaniem opinii publicznej. Jego zdaniem fakt, że tak bardzo wzrosła temperatura gruntu, nie oznacza, że jest to oznaka zbliżającego się wybuchu. Według niego naukowcy wierzą, że mimo wzrastającej ilości anomalii termicznych i wielu rojów trzęsień ziemi w obrębie kaldery Yellowstone, nie ma powodu do niepokoju.

Z drugiej jednak strony specjalista od superwulkanów, Bob Smith z University of Utah, który był jednym z członków zespołu naukowców, który odkrył, że pióropusz magmy pod Yellowstone jest znacznie większy niż przypuszczano, jest bardziej ostrożny w deklaracjach.

Jego zdaniem 700 tysięcy lat jako interwał między erupcjami to zbyt ogólne założenie i potrzeba większej ilości danych, aby stwierdzić czy rzeczywiście nadchodzi następny wybuch. Uczony oświadczył, że erupcja takiego potężnego wulkanu to zjawisko na znacznie większą skalę niż może się wydawać i może trwać wiele miesięcy a nawet lat.

Na podstawie: theepochtimes.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)